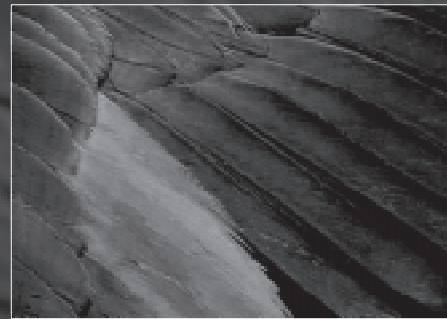


DEDAL i IKAR

obecni...



Topika antyczna, czyli powtarzalne tematy, motywy, obrazy, postaci, formuły poetyckie i schematy są ciągle obecne w sztukach pięknych, w literaturze europejskiej, w tym polskiej, jako świadectwo wpływów, nawiązań, kontynuacji i odwołań do antycznej tradycji. Dzisiaj oddajemy Państwu do rąk Świętokrzyski Magazyn Kulturalno - Artystyczny „DEDAL”, który w swych założeniach programowych jest kontynuatorem zlikwidowanego w ubiegłym roku „IKARA”. Postanowiliśmy zatem poszukać motywów Ikarza i Dedala w kulturze zarówno zachodnioeuropejskiej, jak i współczesnej polskiej, jednocześnie szukając własnej inspiracji twórczej podczas redagowania pisma.

Mit o Ikarze i pośrednio o Dedalu jest obecny w literaturze współczesnej u Jarosława Iwaszkiewicza, Jana Parandowskiego, Tadeusza Różewicza, Ernesta Brylla, Kazimiery Iłłakowiczówny, Wisławy Szymborskiej, Stanisława Grochowiaka, Marii Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej i Zbigniewa Herberta oraz wielu innych poetów. Obecny jest także w światowych pracach plastycznych m.in. „Upadek Ikarza” P. Brueghela. Niefortunny lot Ikarza należy do typowych motywów antycznych takich, jak m.in.: „złoty wiek”, „ziemia miodem i mlekiem płynąca”, Arkadia, muzy - opiekunki poetów, wybrańców bogów, podróż Odysa do Itaki, dzieje miłości Orfeusza i Eurydyki. Jak widać w tym zestawieniu mit o Dedalu i Ikarze ma swoje ważne miejsce. Jest nie tylko typowym przykładem historyjki, z której wynika prosty morał - należy słuchać się rodziców. **Jan Parandowski** przedstawia w swojej „Mitologii” Ikarza jako nieposłusznego syna, którego spotkała zasłużona kara. Ojciec bowiem ostrzegał go przed konsekwencjami bezmyślnego

czynu, co jednak na nic się nie zdało. Historia ta również uczy nas w pewnym sensie szacunku do dorosłych oraz tego, iż możemy korzystać z ich życiowych doświadczeń.

Ale o czym właściwie jest naprawdę ta historia? Wszystko zaczęło się od tego, że Dedal, wybitny architekt i wynalazca, został uwięziony na Krecie przez króla Minosa. Jego zadaniem było wybudowanie labiryntu, więzienia dla straszliwego Minotaura. Dedal doskonale poradził sobie z budową twierdzy. I wydawało się, że ów labirynt był całkowicie idealny i nie do pokonania przez kogokolwiek. Jednak pewnego dnia zjawił się Tezeusz. Bohater ku zdumieniu wszystkich pokonał straszliwego potwora, a na domiar tego wy dostał się z zawitego labiryntu. Oczywiście pomogła mu w tym Ariadna, tamtejsza królewna oraz sam Dedal...

Król Minos postanowił zemścić się na swym ukochanym mistrzu. Architekt bardziej bał się jednak o syna niż o siebie i w końcu doszedł do wniosku, że najlepszą drogą ucieczki będzie lot. Nad projektem pracował bardzo długo: zbierał ptasie pióra i wosk, z których pragnął utworzyć skrzydła. I gdy przyszedł czas wyruszyć w drogę, najpierw udzielił Ikarowi kilka wskazówek. Po pierwsze, nie wolno mu było lecieć zbyt nisko, ponieważ mogło to doprowadzić do zawilgocenia skrzydeł. Ale również lot zbyt blisko słońca mógł spowodować rozpuszczenie wosku spinającego pióra. Kiedy już byli wysoko ponad ziemią, niczym ptaki przemierzali przestworza, Ikar jednak pozazdrościł orłom, lecącym wysoko, ponad nim. Złamał ostrzeżenie ojca, wzbił się w górę, mając pod sobą ptaki i całą ziemię, czuł się szczęśliwy. Jednak jego radość nie trwała zbyt

długo. Gorące promienie słońca szybko spowodowały, że wosk ze skrzydeł zaczął się topić. Nie było już ratunku. Ikar spadł w otchłań morza, które od jego imienia nazwano Ikarzyjskim. Dedal popadł w rozpacz i długo, długo opłakiwał swojego bezmyślnego syna.

Postać Ikarza była również inspiracją dla P. Bruegla, który to w swojej kompozycji malarskiej pt.: „Upadek Ikarza”, przedstawia tragedię młodego marzyciela. Dedal tu stanowi symbol rozsądku, wytrwałości w dążeniu do celu, zaś Ikar symbolizuje bohaterstwo, romantyczny wzlot wbrew rozsądkowi. Jednak postawy Dedala i Ikarza można interpretować różnie.

Do mitu o Dedalu i Ikarze w swojej powieści „Ikar”, nawiązuje Jarosław Iwaszkiewicz. Dla niego Michaś i Ikar to tacy sami bohaterowie. Obydwaj zginęli w bezsensowny sposób. Dla Michasia książka, którą czytał, była jak skrzydła dla Ikarza. Pozwoliła mu oderwać się od tragicznej okupacyjnej codzienności. Tak Michaś, jak i Ikar zginęli przez nikogo nie zauważeni, a ich śmierć była niepotrzebna.

Ernest Bryll w wierszu „Wciąż o Ikarach głoszą” polemizuje z kultem bohaterstwa, występuje w imię rozsądku, trzeźwości, którego symbolem jest Dedal:

„(...) Wciąż o Ikarach głoszą - choć doleciał Dedal/ jakby to nikte pierze skrzydłem uronione/ chuda chłopięca noga zadarta do nieba/ - znaczyła wszystko. (...)”.

Dla Brylla wartościowe jest to, co celowe, sensowne, trwałe, przynoszące

widoczne efekty. Ikar wzbil się tam, gdzie nigdy dotąd nie dotarł żaden człowiek, ale zaraz potem zginął. Oddał życie w zamian za chwilę euforii i zachwyty. Dedal natomiast zachował zdrowy rozsądek. Bryll to tłumaczy w ten sposób:

„(...) Wiedział, że nie gapić/ trzeba się nam w Ikary, nie upadkiem smucić/ - choćby najwyższy.../ A swoje ucaścić”.

Natomiast niepewność sumienia artysty obecna jest w utworze Tadeusza Różewicza pt. „Prawa i obowiązki”

„(...) Dawniej kiedy nie wiem/
dawniej myślałem że mam
prawo obowiązek/
Krzyczeć na oracza/
patrz patrz słuchaj pniu/
Ikar spada/ Ikar tonie syn marzenia/
porzuć ptug/
porzuć ziemię/
otwórz oczy/
tam Ikar/ tonie (...)”.

Poecie chodzi o budzenie sumień i otwieranie oczu na dramaty jednostki. Ciągłe nie jest jednak pewien, nie wie, jaką przyjąć postawę wobec kłeski Ikara. Ujawnia tu fascynację postacią Ikara, jako tego, który zdobył się na nadludzką odwagę - wzbil się jak ptak i pragnął dolecieć jak najwyższej, nie zważając na niebezpieczeństwo. Każdy z nas ma chwile swego „wielkiego lotu”. Czyżby romantyzm i marzenie przegrywały z racjonalizmem? Zdaje się pytać poeta.

Z kolei Stanisław Grochowiak, podobnie jak Bryll, inspirując się „Upadkiem Ikara” w wierszu pt. „Ikar” zestawia bohatera z kobietą piorącą bieliznę - tym samym wskazuje na realia codziennego życia, na trud i cierpienia człowieka.

„(...) Oto Ikar wlatuje. Kobieta nad balią zanurza ręce.
Oto Ikar upada. Kobieta nad balią, napręża kark.
Oto Ikar wlatuje. Kobieta czuje kręgosłup jak lunę.
Oto Ikar upada. W kobiecie jest ból i spoczynek”.

Grochowiak udowadnia, że są i tacy, których bohaterstwo jest ciche, skromne, nikt go nie zauważa.

Natomiast Maria Pawlikowska - Jasnorska w wierszu „Kobieta - Ikar” ukazuje dramaty, które dotyczą kobiet. Pojąć to mogą jedynie one same, czułe na liryczny dramatyzm.

„Kobieta-Ikar leci dłużej, bo jest lżejsza./
Powietrze ją unosi i wiatr ją chwyta pod ramię./
Wzlatuje bez nadziei, uśmiechnięta jak gejsza - /
po czym spada tak ciężko/ jak kamień”.

Wisława Szymborska w wierszu „Upamiętnienie” pisze o miłości ulotnej jak serce jaskółki. Ptaka porównuje właśnie do Ikara. Jest on tu figurą artystyczną, by lepiej oddać liryzm duszy kobiecej:

„(...) Jaskółko, cierniu chmury,/ kotwico powietrza,/ ulepszony Ikarze,/ wniebowzięty fraku,/ jaskółko, kaligrafio,/ wskazówko bez minut,/ wczesno - ptasi gotyku,/ zezie na niebiosach”.

Motyw Ikara wykorzystał również Zbigniew Herbert w wierszu pt. „Pan Cogito i wyobraźnia”:

„(...) unosił się rzadko/ na skrzydłach metafory/ potem spadał jak Ikar/ w objęcia Wielkiej Matki/ uwielbiał tautologię/ tłumaczenie idem per idem/ że ptak jest ptakiem/ niewola niewolą (...)”.

Tu poeta przeciwstawia konserwatywnego w poglądach i racjonalnego w działaniu Pana Cogito z lotnym Ikarzem.

Jeśli zaś chodzi o Dedala to Jan Parandowski ukazuje go jako mistrza wszelkich sztuk.

„Budowę labiryntu prowadził Ateńczyk Dedal (Dajdalos). Był on mistrzem we wszystkich sztukach. Miasta zamawiały u niego posągi bogów i bohaterów i ludzie zjeżdżali się z daleka, na uroczyste święta, aby podziwiać kunszt tego artysty, o którym mówiono, że umie w drzewo lub kamień tchnąć duszę żywą, tak, iż ma się wrażenie, jakby postacie jego ruszały się, chodziły, patrzyły. W niektórych świątyniach kapłani przywiązywali jego statuy łańcuchami w obawie, żeby nie uciekły (...)”.

Podczas lektury kwartalnika „Dedal” warto sobie uświadomić właśnie

topikę antyczną, gdyż pragnieniem pomysłodawców i Wydawcy jest, by to czasopismo stało się trybuną swobodnej wypowiedzi twórczej, miejscem do ścierania się poglądów artystycznych i filozoficznych, wizji świata realnego, jak i tego niewidzialnego - świata duszy artystycznej. By ten świętokrzyski „Dedal” był także inspirujący dla czytelników, którzy zechcą śledzić postawy twórcze. Ot, taka świętokrzyska - artystyczna - antyczna agora...

Andrzej Piskulak

Dedal (Dajdalos),

w mitologii greckiej architekt, rzeźbiarz. Ojciec Ikara. Początkowo przebywał w Atenach, lecz po zabójstwie Talosa zbiegł na Kretę do króla Minosa. Był autorem m.in. Labiryntu dla Minotaura, sposobu ugaszenia żądzy Pasifae, żony Minosa do byka (zbudowanie krowy pustej w środku) i pomysłu ocalenia Tezeusza, który chciał pokonać potwora. Pomysł okazał się skuteczny, a Dedal wraz z synem został za karę zamknięty w Labiryncie. Udało mu się uciec na Sycylię przy pomocy skonstruowanych przez siebie skrzydeł, jego syn zginął w trakcie ucieczki.

Ikar (Ikaros), w mitologii greckiej syn Dedala, z którym na skrzydłach uciekał z Krety. Ojciec zakazał mu zbyt zbliżyć się do słońca, gdyż wosk, którym zlepione były pióra, mógł stopnieć. Ikar nie posłuchał rad ojca. Pióra odpadły, a Ikar runął do morza w pobliżu wyspy Samos (stąd nazwa Morze Ikaryjskie). Wyspę, na którą woda wyrzuciła ciało Ikara, nazwano Ikarją. Mit ten jest wielokrotnie powtarzany i przetwarzany w literaturze, muzyce i plastyce.